

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gd., nia, M. Szwarc 9 tel 22-60
TELEFONY:
Centr 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Red sport 318-97
Smsła i szcz 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-
synierów 11.
Dyrektor delegatury 335-69
Sekretariat deleg 318-33
Ogłoszenia Gdańsk Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VII. NR 309.

CZWARTEK, 29 LISTOPADA 19 51 R.

Cena 15 gr.

Tylko dzięki poprawkom radzieckim wniosek trzech mocarstw może się stać wnioskiem rozbrojeniowym Przemówienie wiceministra Wierbłowskiego w Kom. sji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). W toku debaty nad zagadnieniem rozbrojenia szef delegacji polskiej, wiceminister Stefan Wierbłowski, wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Listek figowy dla amerykańskich planów wojennych

Sposób, w jaki opinia publiczna przyjęła przemówienie prezydenta Trumana, deklaracje trzech mocarstw oraz wystąpienie p. Achesona na plenum Zgromadzenia, zmusił delegację amerykańską do sporządzenia drugiego, poprawionego, ale bynajmniej nie zmienionego w treści wydania swego planu. Zrobiono to po to, aby jeszcze bardziej zamaskować prawdziwe, bynajmniej nie rozbrojeniowe intencje Stanów Zjednoczonych.

Rozważając zatem projekt rezolucji, przedłożony przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na następujące 3 momenty:

- 1) Na całokształt amerykańskiej polityki zagranicznej, która stanowiła tło przedstawionego planu.
- 2) Na wyrażenie propagandowego charakteru i pominięcie w nim najistotniejszych zagadnień rozbrojeniowych, i wreszcie
- 3) Na pełną świadomość wnioskodawców, że plan ten nie może ze względu na swój charakter stworzyć ram dla prawdziwego rozbrojenia.

Nowy projekt oznacza, że Stany Zjednoczone zaczynają sobie zdawać sprawę z antywojennymi i antyamerykańskimi nastrojami na całym świecie i dlatego chcą swój program rozbrojeniowy ukryć pod maską pokojowej frazjologii.

Projekt rezolucji to jeszcze jedyny pomysł totalnej dyplomacji amerykańskiej, zmierzającej do wykorzystania ONZ jako listki figowej dla amerykańskich planów wojennych.

Podczas gdy na posiedzeniu Komisji p. Acheson mówił o pokoju i potrzebie odprężenia w sytuacji międzynarodowej, p. Adenauer wybierał się do Paryża, aby omawiać z p. Achesonem, wbrew woli i interesom narodu niemieckiego, warunki odrodzenia Wehrmachtu i włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego Paktu Atlantycznego.

Amerykani użyl ponownie gazów trujących w Korei

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, wojska amerykańskie użyły ponownie na froncie koreańskim gazów trujących.

Dnia 17 listopada interwencji amerykańscy ostrzelali w rejonie na północny zachód od Kumhwa pozycje wojsk ludowych pociskami, z których po eksplozji zaczął się wydobywać gęsty żółty dym. Żołnierze, którzy znaleźli się blisko miejsca wybuchu tych pocisków, ulegli zatruciu.

Oficerowie i żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich wyrażają swe głębokie oburzenie z powodu tej nowej zbrodni wojsk amerykańskich.

Marynarska odpowiedź atlantyckim podżegaczom wojennym

W odpowiedzi na agresywnie kłownia atlantyckiej wspólnoty interesów wojennych, masy pracujące całego świata wystąpiły zdecydowanie w odezwie SFZZ.

Na Wybrzeżu w końcu ubiegłego tygodnia odbyło się wiele masówek robotniczych, m. in. w portach, w stoczniach i w warsztatach kolejowych na Przeróbce.

Ostatnio od załogi zbiornikowca PMH m/t „Praca”, który w Cynie Październikowym został przedterminowo oddany do eksploatacji przez gdynskich stoczniowców napłynęła

A w tym samym czasie p. Acheson przygotowywał już swoje rzymskie przemówienie, nawołujące do przyspieszenia wyścigu zbrojeń i grożące sankcjami bardziej opornym członkom Paktu Atlantycznego.

P. Acheson zdał sobie sprawę ze swojej fałszywej sytuacji i już na początku swego przemówienia usiłował znaleźć wytumaczenie, dlaczego zbrojąc się mówi o rozbrojeniu. Toteż stwierdził, że projekt ten, składany w chwili, gdy Stany Zjednoczone realizują największy w historii program zbrojeniowy w czasie pokoju, może się wydać niektórym ludziom projektem przygotowanym w „nieodpowiedniej chwili”. Dlatego delegat Stanów Zjednoczonych zaprezentował nam tutaj paradoks: „zbrojmy się, aby się rozbroić”. Delegat Stanów Zjednoczonych nie szczędził wysiłków, aby udowodnić nam logikę takiego postawienia sprawy.

Rzym nie chce wojny!

RZYM (PAP). W końcowym zebraniu Ogólnokrajowej Konferencji Rozbrojeniowej i Pokojowej uczestniczyło 700 delegatów ze wszystkich stron Włoch. Zebranie to wykazało ogromny wzrost i rozmach włoskiego ruchu obrońców pokoju.

Na wniosek Komisji Ekonomicznej Konferencji przyjęła rezolucję, która domaga się od rządu:

- 1) Przeniesienia całej sumy, tj. 250 miliardów lirów, wyasygnowanych poza budżetem na zbrojenia — na odbudowę obszarów dotkniętych powodzią;
- 2) Przeprowadzenia referendum ogólnonarodowego na temat, czy możliwe jest w obecnej katastrofalnej sytuacji gospodarczej pogodzenie polityki zbrojeń z polityką odbudowy.

Z kolei przyjęto rezolucję, dotyczącą włoskich sił zbrojnych, opracowaną przez komisję, w skład której weszli oficerowie różnych broni oraz byli kombataneci. Rezolucja domaga się od rządu:

- 1) Uniezależnienia włoskich sił zbrojnych od obcego dowództwa i postawienia ich w służbę całego narodu;
- 2) Zawarcia układów handlowych ze wszystkimi państwami;
- 3) Poparcia wszelkiej inicjatywy, zmierzającej do odprężenia sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju.

Również ta rezolucja przyjęta została przez aklamację.

Konferencja na zakończenie obrad uchwaliła apel do narodu włoskiego. Apel ten wyraża protest przeciwko „niebezpiecznej dla Włoch obecności ministrów i generałów zagranicznych w Rzymie, opracowujących plany zbrojeń i wojny”, przeciwko próbom „wykorzystania w celach wojennych środków finansowych i technicznych iskrówką następująca depesza, świadcząca o solidarności marynarzy z klasą robotniczą na całym świecie. A oto brzmienie depeszy:

„W związku z sesją rady organizacji agresywnego bloku atlantyckiego, która odbywa się w Rzymie, załoga m/t „Praca” na protestacyjnej masówce, odbytej w dniu 27 bm., ostro napiętnowała plany imperialistów i za przykładem Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni postanowiła jeszcze bardziej niż dotychczas wzmocnić wydajność pracy — jako odpowiedź na knowania agresorów”.

Mimo, że słowo „rozbrojenie” powtarza się w każdym prawie zdaniu projektu rezolucji trzech mocarstw, projekt ten w gołym brzmieniu nie stwarza możliwości ograniczenia zbrojeń. Najważniejsze zagadnienia są całkowicie pominięte, a rezolucja jest bardziej wymowna w przemilczeniach niż w tym, co głosi.

Po szczegółowym omówieniu treści propozycji trzech mocarstw, która oznacza dalszą rozbudowę baz, dalsze wydatki na zbrojenia, m. in. Wierbłowski powiedział:

Nie zapominajmy też o tym, że

Właściwa droga do zabezpieczenia pokoju

Następnie szef delegacji polskiej omówił obszernie treść poprawek radzieckich wniesionych do projektu rezolucji trzech mocarstw zachodnich i stwierdził:

Oto plan, którego realizacja winna przynieść odprężenie i wskazać właściwą drogę do powszechnego zabezpieczenia pokoju. Tylko taki plan doprowadzi do ustalenia pokoju, gdyż czyni on zaoszczędzonej na kosztach postulat ludzkości.

Słyszeliśmy na tej sesji tyle słów o potrzebie odprężenia atmosfery międzynarodowej. Sły-

szeliśmy te słowa od tych, którzy w znacznej mierze ponoszą (ciąg dalszy na str. 2)

projekt zachodni zostaje przedłożony w chwili, kiedy polityka przygotowań wojennych bloku atlantyckiego wyraża się w gorącym organizowaniu baz wojennych wokół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, że dzieje się to w okresie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec i tworzenia nowego Wehrmachtu.

Odbywa się to przy akompaniamentie rozmów generała Eisenhowera z prezydentem Trumanem w sprawie dostawy bomb atomowych do baz europejskich bloku atlantyckiego.

Z Moskwy rozlega się potężny głos narodu radzieckiego żądającego pokoju

MOSKWA (PAP). W Moskwie, w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych rozpoczęła się 27 bm. III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju.

Naród radziecki przysłał na konferencję ponad 1.000 delegatów, reprezentujących wszystkie republiki i obwody Związku Radzieckiego.

Wśród ogromnego entuzjazmu zgromadzeni delegaci wybrali do honorowego prezydium konferencji Biuro Polityczne KC WKP(b) z wodzem całej postępowej ludzkości, wielkim bohaterem pokoju — Stalinem na czele.

III Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju zgłosiła członkowi Akademii Nauk ZSRR — Borys Grekow. Referat o wynikach akcji zbierania podpisów w

W ZSRR złożono
117.669.320
podpisów
pod Apielem Pokoju

MOSKWA (PAP). Radziecki Komitet Obrony Pokoju ogłosił komunikat, w którym podaje wyniki kampanii zbierania podpisów w ZSRR pod Apielem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Od początku kampanii do dnia 15 listopada br. 117.669.320 obywateli radzieckich złożyło swe podpisy pod Apielem Światowej Rady Pokoju.

Zbieranie podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju ludzie radzieccy uczeli nowymi osiągnięciami w swej twórczej pracy dla dalszego wzmocnienia potęgi państwa radzieckiego, jako ości pokoju na całym świecie.

Komunikat stwierdza, że pomysłne zakończenie kampanii zbierania w ZSRR podpisów pod apelem w sprawie zawarcia paktu pokoju, w której wzięli udział wszyscy obywatele poczynając od lat 16, stanowi wymowny dowód zjednoczenia narodu radzieckiego wokół jego rządu i partii bolszewickiej oraz wokół wielkiego bohatera pokoju, towarzysza Stalina.

Pierwszy polski parowóz typu OL-49

TORUŃ (PAP). Ministerstwo Kolei przekazało do eksploatacji załóżkę parowozowni Toruń-Kluczyki pierwszy parowóz nowej serii OL-49, wyprodukowany przez Fabrykę Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Jest to nagroda, a zarazem dowód uznania dla ofiarnych kolejarzy toruńskich, którzy otoczyli swoje parowozy socjalistyczną opieką i wzorową konserwacją,

dzięki czemu wyeliminowali prawie całkowicie naprawy bieżące, osiągnęli wysoki międzyremontowy przebieg parowozów oraz zaoszczędzili przy tym przeszło 2.900 ton węgla i duże ilości smarów.

Nowy parowóz obsługiwany będzie przez drużynę młodzieżową ZMP w składzie: Archanowicz, Pol, Trzciniński i Miętkiewicz.

Depesza PKOP do radzieckich obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP).

Do
Prezydium III Wszechzwiązkowej Konferencji
Obrońców Pokoju

MOSKWA

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w imieniu całego pokój milującego narodu polskiego, przesyłam Wam i wszystkim radzieckim bojownikom o pokój braterskie pozdrowienia oraz najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

Niezłomna postawa narodów radzieckich, umacniająca pod kierownictwem sławnej partii Lenina - Stalina potęgę Związku Radzieckiego, przodującej siły w walce o pokój światowy, wielkiego przyjaciela Polski Ludowej i gwaranta jej niepodległości, napawa naród polski niezachwianą pewnością, że siły pokoju i postępu zwyciężą. Ta pewność pomnaża siły narodu polskiego w jego twórczej i pokojowej pracy nad budową szczęśliwej przyszłości.

Niech żyje i rozwija się potężny światowy ruch obrońców pokoju!

Niech żyje chorągiew pokoju światowego — wielki Stalin!

Przewodniczący
Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju
(—) prof. JAN DEMBOWSKI

Nie prosimy, lecz żądamy pokoju i oznajmiamy o tym z trybuny naszej konferencji”.

Przewodniczący republikańskie go komitetu obrony pokoju Gruzińskiej SRR, pisarz — Ilo Mosaszwilli mówił: „Życie mas pracujących Gruziń przyniknięte jest patosem pokojowej, twórczej pracy. Cała republika tonie w rusztowaniach nowych budowli. Rozbudowuje się miasta i wsie, uruchamia nowe zakłady przemysłowe. Narod radziecki nie buduje w pobliżu granic amerykańskich i angielskich swych baz lotniczych i morskich. Narod radziecki nie grozi nikomu bombami atomowymi. Narod radziecki prosi o pokojowe budownictwo, daży do utrwalenia powszechnego pokoju. Obrona pokoju jest najbardziej wzniosłym zadaniem naszego stulecia”.

Przewodnicząca kołchozu im. „12 października” obwodu kostromskiego, bohater pracy socjalistycznej — Praskowia Malinina stwierdziła: „Nasze chłopstwo kołchozowe z całego serca pragnie pokoju. Jesteśmy przekonani, że pokój zwycięży przemoc”.

Patriarcha moskiewski i wszechrosyjski — Aleksiej, zwracając się do delegatów konferencji, oświadczył: „Kosyjska Cerkiew Prawosławna kieruje się pragnieniem okazania pomocy sprawie zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie. Wita III Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju i błogosławi jej prace i zdecydowanie prowadzenia walki o pokój aż do zwycięstwa”.

Obrady konferencji trwają.

Reakcyjna emigracja polska stacza się na dno bagna zdrady narodowej

NOWY JORK (PAP). Reakcyjna emigracja polska stacza się coraz głębiej w bagno zdrady narodowej. Szczytem zaprzędania interesów narodowych są konspiracyjne kółka emigracyjnych z odwetowcami z Bonn.

Jak wiadomo, Adenauer w wywiadzie udzielonym korespondentowi amerykańskiego tygodnika „News Week” zakomunikował, że między organizacjami reakcyjnymi emigrantów polskich a militarystami zachodnio-niemieckimi toczą się rokowania w sprawie współpracy. Współpraca ta — jak podał Adenauer — opierać się ma na założeniu rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Dziennik „New York Times” donosi, że toczące się w Bonn rokowania między przedstawicielami polskich emigracyjnych organizacji reakcyjnych a Adenauerem weszły w stadium końcowe i należy oczekiwać w najbliższym czasie podpisania oficjalnego porozumienia.

Jak wynika z depeszy „New York Times”, delegaci reakcyjnej emigracji polskiej, którzy uczestniczyli w zdradzieckich rokowaniach i mają podpisać porozumienie,

Komunikat agencji CTK

PRAGA (PAP). Agencja prasowa CTK ogłosiła następujący komunikat:

„Na wniosek prezesa Rady Ministrów prezydent Republiki Czechosłowackiej pozbawił Rudolfa Slansky'ego na podstawie paragrafu 74 Konstytucji, członkostwa w rządzie oraz funkcji wicepremiera rządu. Jednocześnie Rudolfa Slansky'ego zrzędnawo z mandatu w Zgromadzeniu Narodowym.”

Ponieważ w toku śledztwa, prowadzonego w sprawie antypaństwowej działalności grup spiskowych, wyszły ostatnio na jaw nieznane dotychczas szczegóły, świadczące o upraniu przez Rudolfa Slansky'ego aktywnej, wrogiej wobec państwa działalności, został on osadzony w areszcie śledczym”.

W imieniu mas pracujących świata

Na posiedzeniu Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, która odbyła się ostatnio w Berlinie, zapadły uchwały o wielkim znaczeniu zarówno dla walki o zwycięstwo demokratyczne mas pracujących, jak i dla światowej walki o pokój.

Odezwa do mas pracujących świata, uchwalona w Berlinie, wykazuje, że za ręką i cierpienia amerykańscy, którzy czerpią ogromne zyski z przygotowań do nowej wojny światowej.

Odezwa przestrzega agresorów, że kampanie propagandowe, w których usiłują oni przedstawić fałszywy obraz sytuacji między narodowej i wciągnąć narody do nowej wojny, skazane są na kompletne niepowodzenie. Ludy świata wiedzą bowiem, kto zapiera pokój, i dlatego ze wszystkich sił, ze szczerego serca popierają walkę o pokój, której przewodzą Związek Radziecki.

Na przykładach Korei, Wietnamu, Malajów, na przykładzie odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu w Trizoni — odezwa pokazuje ohydne, zbrodnicze oblicze amerykańskich podpalaczy świata i wzywa ludzi pracy na całej kuli ziemskiej do walki z przygotowaniem do wojny.

Odezwa wykazuje, że miliardery amerykańscy, przy pomocy źródeł w rządach państw zachodnio-europejskich, paraliżują życie tych państw, skazując ich ludność na potworną nędzę. Dlatego — głosi odezwa — walcząc o pokój jednocześnie słusznie prawa do pracy i chleba, bronimy niezawisłości narodowej wobec podstępnych, zaborezych machinacji amerykańskich imperialistów.

Głos Światowej Federacji Związków Zawodowych jest groźnym ostrzeżeniem pod adresem podległości wojennych, którzy w ONZ próbują oszukać opinię świata pustymi frazesami o pokoju, jednocześnie na konferencji rady agresywnego Paku Atlantyckiego próbują montować neo-hitlerowską armię przeciw obozowi pokój.

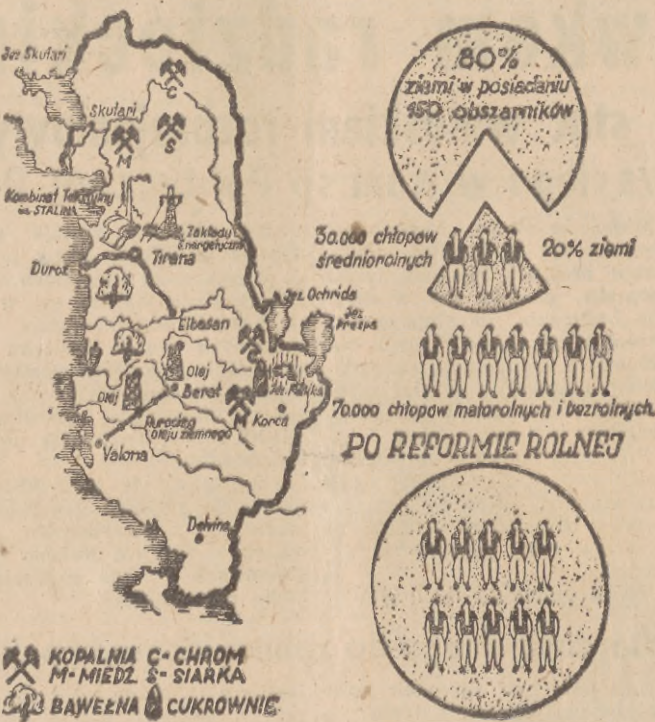
Głos Światowej Federacji Związków Zawodowych — to głos 70 milionów zorganizowanych robotników, pracowników umysłowych, naukowców itd., to głos tych, którzy w planach wojny amerykańskich miliardery mieliby być mięsem armatnim, mieliby dźwigać broń, przynoszącą fabrykantom krociowe zyski.

Odezwa SFZZ i jej orędzie wystosowane do ONZ — to głos mas pracujących świata, świadomych swej jedności i siły uchwały Rady Generalnej w Berlinie. Mówią one wyraźnie, że zamiary imperialistów, polegające między innymi na oszukaniu ludów świata i użyciu ich jako narzędzia w bratobójczej wojnie, zawiodą. Masy pracujące świata wiedzą, jak wielka ocliała cierpienia kryje się za obłudnymi słowami amerykańskich dyplomatów i ich satelitów. I dlatego wyraźnie mówią im: NIE! Domagamy się redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej, zaprzestania działań wojennych w Korei, niemieszania się w sprawy wewnętrzne narodów i zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Siódma rocznica wyzwolenia Albanii

29 listopada Albania obchodzi swę święto narodowe. W tym dniu, przed siedmiu laty ostatni hitlerowcy wypędzeni zostali z ziemi albańskiej. Stało się to w wyniku potężnego uderzenia Armii Radzieckiej i walczących u jej boku oddziałów partyzanckich, w liczbie 70 tysięcy żołnierzy, w tym 6 tysięcy kobiet.

ALBANIA PRZED REFORMĄ ROLNĄ



Partyzancka armia albańska miała już wtedy za sobą parę lat bohaterskich zmagani z okupantem włoskim i niemieckim. Od chwili gdy faszysty wcielili kraj w roku 1939, nie ustali ani

rownictwo nad walką podziemną, mobilizując do niej masy, podsycając nastroje rewolucyjne, wzmacniając sojusz robotniczo-chłopski. Pod kierunkiem swej Partii lud albański rozumiał coraz lepiej, że jedyną drogą zrzucenia niewoli jest zbrojna walka przeciw faszystowskiemu najazdowi, jednocześnie zaś krzepła w nim świadomość, że walka musi być skierowana nie tylko przeciw

Wzorowa współpraca 2 przedsiębiorstw

Żadne przedsiębiorstwo nie może pracować bez pomocy innych zakładów, dlatego harmonijna współpraca placówek pokrewnych branżowo jest niejednokrotnie podstawą ich sprawnego funkcjonowania i wykonywania planów. Przykładem tego jest współpraca Remontowej Obsługi Statków w Gdyni z Centralą Handlową Żelaza i Stali we Wrzeszczu.

Jak nam donosi dyrekcja i rada zakładowa ROS-u, terminowe wykonanie wszystkich remontowych prac na statkach PMH, prac często nie dających się ująć w planie i przewidzieć, możliwa jest jedynie dzięki socjalistycznej postawie dyrekcji i załogi Centrali Żelaza i Stali we Wrzeszczu.

Współpraca ta pozwala załozie ROS-u wykonywać wszystkie remonty bez zbędnych przestoju, a w efekcie umożliwiała na samym statkach handlowych przed terminowo wykonywanie rocznych planów przewozowych.

JERZY ANDRZEJEWSKI

Na marginesie listu Stanisławy Osieckiej

W połowie października bezpartijna pracownica Nadodrzańskich Zakładów Odzieżowych, maszyniarka Stanisława Osiecka, skierowała do redakcji „Głosu Szczecińskiego” list, w którym odważnie i szczerze wypowiedziała o wszystkim, co ani przed nią, ani przez inne robotnice zakładów nie zostało poruszone na zebraniu, poświęconym zobowiązaniom produkcyjnym dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. Z listu Osieckiej okazało się, że na zebraniu tym podjęto szereg zobowiązań, natomiast milczeniem pokryto zarówno niewykonanie przez załogę planu w miesiącu lipcu jak i przyczyny, które te porażkę spowodowały.

To nie sielanka

Tęchórzliwe, oportunistyczne zaniechanie prawdy, choćby przykrej i wstydlivej, zawsze jest wrogiem socjalistycznego budownictwa i w ogóle socjalistycznego, odpowiedzialnego stylu życia. Nie buduje się socjalizmu nabrawszy wody w usta. Nie buduje się go również z półprzymkniętymi powiekami. Ani w roli biernego obserwatora. Ani wśród łatwego i deklaracyjnego optymizmu.

NA Marginesie

Znamy te propozycje

Sytuacja Francji pod okupacją amerykańską staje się coraz trudniejsza. Stany Zjednoczone wyznaczyły Francji zupełnie konkretną rolę: bazy dla agresywnych wojsk USA.

W tym duchu, który ożywił nas w dotychczasowej pracy, ten zapal, który zagrzewał nas zawsze do walki z trudnościami? Osiecka wymieniła kilka powodów takiego stanu rzeczy: usterek w dostawie surowców, zła organizacja pracy, wreszcie ogólne wśród załogi zniechęcenie spowodowane trudnościami aprowizacyjnymi.

Przyzwyczajaliśmy się, że w ciągu roku na rok polepszała się u nas stopa życiowa mas pracujących. Któż z ludzi pracy nie żyje w roku pięćdziesiątym pierwszym lepiej, niż w roku czterdziestym piątym, nie ubiera się lepiej, nie mieszka wygodniej, nie korzysta pełniej ze świadczeń socjalnych i kulturalnych? Obraz naszej ojczyzny z roku pięćdziesiątego pierwszego nie powinien nam przesłaniać pamięci o tej Polsce, która dopiero tak niedawno tworzyła siłą władzy ludowej i mas pracujących wydobyla się z mroku krzywd społecznych, biedy i zacołania.

Stanisława Osiecka przypominała o trudnościach, jakie w swym im czasie wyrosły przed ludźmi radzieckimi. Słusznie je przypominała, ponieważ zostały pokonane, a przecież były tysiącokrotnie większe i cięższe od naszych. Uczył jednak w pierwszym roku rewolucji Lenin: „Kto chce pomóc wahać się, musi zacząć od tego, by samemu przestać się wahać”.

O złych humorach

Pewien uporczywy reakcjonista, spytany przez swego przyjaciela dzielącego z nim podobne poglądy, co myśli o naszych obecnych trudnościach aprowizacyjnych, skrzywił się i odpowiedział: — Co tam mięso, mój drogi! Jakże my się mamy cieszyć brakiem mięsa, albo mała, kiedy z Anglią takie zmartwienie?

Reakcjonista, który widzi nieco dalej, niż sięga jego własny nos, doskonale zdaje sobie sprawę, że ani zmniejszona ilość produktów wlepszonych i nieurodzaj kartofli nie zatrzymują rozbudo-

wy naszego przemysłu, ani na braku szynki i poledwicy nie zajądzie się przed banki Wall Streetu, ani wreszcie narzekania rozplótkowanych języków poogonkach nie zepchną Polskę Ludową z jej drogi.

Bledny, zmartwiony reakcjonista doskonale rozumie, że utrata przez Wielką Brytanię ropy irtań skłej stanowi dla kapitalizmu cios stokroć cięższy, niż dla socjalizmu i miliardowego obozu pokoju chwilowe zmniejszenie się pogłowia świńskiego w Polsce. Ze wypowiedzenie przez parlament egipski umowy anglo-egipskiej, grożącej Wielkiej Brytanii utratą wpływów na terenie stanowiącym do tej pory jeden z najważniejszych punktów strategicznych potężnego niegdyś imperium, tygiątko dotkliwych nadawała i jego wiodące siły i siły całego bloku kapitalistycznej agresji, niż może osłabić socjalizm i miliardowy obóz pokoju i postępu brak bocków i szynki w mięsnych sklepach Polski.

Biedny, zmartwiony reakcjonista ma bzdzo, bardzo wiele powodów do ciężkich westchnień i niespokojnych snów, natomiast bardzo mało przyczyn do pogodnego uśmiechu i przyjemnych marzeń.

Gospodarcze trudności

Nie jest dobrze, gdy osiągnięcia nawet — jak nasze dotychczasowe — na miarę największą skłaniają do łatwego optymizmu. Lecz nie jest również dobrze, jest bardzo źle, jeśli pierwsza odpowiedź na trudności i przeciwności sprowadza się do oportunistycznego zniechęcenia i zgorzknienia.

Chłop małorolny i najemny — swoją ówczesną biedę. Wreszcie inteligent pracujący niech sobie przypomni chudą urzędniczą pensyjke, której trzecia część szła do kieszeni kamienicznika. Było ciężko ludziom pracy w Polsce przed wrześniowej? Było. Dręczyły nas wszystkich tysiączne trudności? Na pewno tak. Ale to były trudności i nasze, i jednocześnie nie nasze. Nasze, ponieważ nas gnębiły, nam zatrwały myślenie o niepewnym dniu jutrzejszym, nam odbierały radość młodości i prawo do spokojnej starości. Ale równocześnie były to trudności i nie nasze, ponieważ były nam narzucone z góry, przez ustrój, który nie był ustrojem ludzi pracy, lecz rządami posiadaczy, ciągnących z ludzkiej pracy i nędzy prywatne korzyści.

Dzisiaj nie tylko ani rozmiaru, ani treści naszych obecnych trudności nie podobna przyrównać do trudności przedwojennych. Wczoraj — to było wczoraj. Po między starym „wczoraj” i mło-

Właściwa droga do zabezpieczenia pokoju

(dokończenie ze str. 1)

odpowiedzialność za obecne napięcie, ale stylizujemy też szczerze słowa pragnienia pokoju ze strony przedstawicieli szeregu mniejszych i średnich państw. Nie dziwi nas ich zaniepokojenie, gdyż metody presji stosowanej przez Stany Zjednoczone doprowadzają szereg rządów do działania sprzecznego z interesem ich narodów. Stąd też szczerze sowa troski i zaniepokojenia. Słyszeliśmy je z ust delegata Egiptu i delegata Szwecji, i obaj oni podkreślali potrzebę dojsca do porozumienia w tej zasadniczej sprawie rozbrojenia. Tylko dzięki poprawkom radzieckim wniosk ten faktycznie wnioskiem rozbrojeniom. Bez uwzględnienia tych poprawek będzie on wyrazem polityki zbrojeniowej a nie rozbrojeniowej, polityki siły stosowanej przez blok atlantycki. Nie wystarczy bowiem zmienić terminologię, nie wystarczy używać zamiast słowa „zimna wojna” słowa „pokój”. Słowu temu należy nadać treść. Przywódcy polityczni Stanów Zjednoczonych ulegają złudzeniom, że wystarczy zmienić słownictwo, że wystarczy podstawić inne słowa na miejsce dawnych, by przekonali narody, uginające się pod ciężarem ogromnych budżetów zbrojeniowych, do cierpliwego znoszenia polityki przygotowań wojennych.

Projekt rezolucji trzech mocarstw jest przejawem takiej właśnie słownej metamorfozy. Sprawa rozbrojenia stała już wielokrotnie na porządku dzien-

nym Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zajmowało się nią Ogólne Zgromadzenie, Rada Bezpieczeństwa i wiele innych komitetów i komisji. Wydaje mi się jednak, że mam prawo stwierdzić, iż sprawa rozbrojenia nie była nigdy bardziej aktualna niż dzisiaj i że nigdy nie było większej potrzeby powzięcia realnych decyzji w tej dziedzinie. Dziś, gdy narody świata pragną pokoju, Organizacja nie może się uchylić od odpowiedzialności i wytłumaczyć brak porozumienia w tej sprawie jakimś niedociągnięciami technicznymi lub też różnicą sformułowań. Nie można przytłumić głosu narodów, które wypowiadają się za pokojem i które osądzać będą wagę i znaczenie tej Organizacji w zależności od tego, jak ta walka o rozbrojenie zostanie zakończona. Jeśli zostanie ona zakończona zwycięsko, to znaczy — jeśli w wyniku obrad i uchwał tej komisji powstanie realny projekt rozbrojenia, który zahamuje wyścig zbrojeń, to stać się to może początkiem prawdziwej współpracy w ramach samej Organizacji przy rozwiązywaniu wszystkich podstawowych zagadnień.

Przegranie walki o rozbrojenie oznacza równocześnie klęskę nie tylko naszej akcji przeciwko polityce dżikiego wyścigu zbrojeń i przygotowania agresji. Przegrywamy wówczas również walkę o realizację tych wszystkich celów, które postawiliśmy sobie w dziedzinie podnoszenia stopy życiowej, poziomu nauczania, w dziedzinie rozwiązywania palących zagadnień społecznych i humanitarnych.

Poprawki Związku Radzieckiego stwarzają możliwość, aby debata ta nabrała pełnej treści. Przyjęcie poprawek radzieckich zapewni wkrócenie organizacji na tory realizowania programów rozbrojenia. Są one jasne i niedwuznaczne. Są one tak jasne, że gdyby Stany Zjednoczone pozwoliły wypowiedzieć się tym wszystkim, którym swoją wolę dają, tak swobodnie, jak wbrew insynuacjom p. Jessupa, wypowiada się naród polski, porozumienie w tej sprawie mogłoby nastąpić bez większych trudności.

Walka o rozbrojenie, to walka o bezpieczeństwo powszechne i o utrwalenie pokoju. Walka o rozbrojenie, to walka o utrwalenie współpracy międzynarodowej. Tak jak nie może być dwóch systemów bezpieczeństwa zbrojowego, tak nie mogą również istnieć dwa systemy rozbrojenia. Przyjęcie poprawek radzieckich daje zgromadzeniu możliwość wy prowadzenia Organizacji z impasum, w którym się ona od lat znajduje. Program rozbrojenia, który powstanie w wyniku przyjęcia tych poprawek, będzie programem realnym, a wszystkim państwom zapewni równe bezpieczeństwo, równą ochronę, równe prawa i obowiązki. Ten kto pragnie pokoju, ten kto pragnie rozbrojenia, nie może uchylać się od obowiązku przyjęcia tych poprawek. Kto za nim głosuje, ten stwierdza, że nienawidzi wojny, a drogi mu jest pokój. Za takim rozbrojeniem, za prawdziwym rozbrojeniem wypowiada się delegacja polska.

Jak Mencfeld został kwalifikowanym spawaczem
Awans społeczny chłopskiego syna.

Realizacja zadań Planu 6-letniego powoduje szybkie uprzemysłowienie naszego kraju. Do wnoszonych ciągle nowych fabryk, hut i kopalni napływają kadry świeżych pracowników, w większości synów chłopskich, którzy dzięki industrializacji zdobywają nowe kwalifikacje i zawody, niemożliwe dla nich do zdobycia w warunkach przedwojennych.

Madra polityka naszego państwa ludowego, budująca dobrobyt ludzi pracy, zapewnia pełnię praw synom chłopskim, likwidując ich wielowiekowe krzywdy i uposzczenia w dawnym ustroju, opartym na wyzisku. Obecnie dzięki polityce socjalistycznej pełną garścią nauki i wiedzy, udostępnianej mu szeroko w szkołach, awansując dzięki zdobytym kwalifikacjom w wielu trudnych zawodach. Wyzłajony syn chłopski stał się cenionym i szanowanym współbudowniczym państwa.

— powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

Armia Radziecka w 1944 roku przyniosła na swych bagnietach wyzwolenie milionom takich, jak on, chłopskich synów. Odbijając służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Gdyni Mencfeld dojrzał wewnętrznie, wyzwolił się z pozostałości wielowiekowej niewoli chłopskiej. Po wstąpieniu do Zakładów Mechanicznych w Złoczynie pod Warszawą. Z miejsca porwała go nowa praca.

— Powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

Armia Radziecka w 1944 roku przyniosła na swych bagnietach wyzwolenie milionom takich, jak on, chłopskich synów. Odbijając służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Gdyni Mencfeld dojrzał wewnętrznie, wyzwolił się z pozostałości wielowiekowej niewoli chłopskiej. Po wstąpieniu do Zakładów Mechanicznych w Złoczynie pod Warszawą. Z miejsca porwała go nowa praca.

Awans społeczny chłopskiego syna

— Sam nie wiem, jak to wszystko poszło „piorunem” — uśmiecha się na wspomnienie swojej praktyki.

— Dzięki wrodzonym zdolnościom i swej pracowitości Mencfeld zwrócił na siebie uwagę inż. Kubala.

— Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

— Powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

Armia Radziecka w 1944 roku przyniosła na swych bagnietach wyzwolenie milionom takich, jak on, chłopskich synów. Odbijając służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Gdyni Mencfeld dojrzał wewnętrznie, wyzwolił się z pozostałości wielowiekowej niewoli chłopskiej. Po wstąpieniu do Zakładów Mechanicznych w Złoczynie pod Warszawą. Z miejsca porwała go nowa praca.

Awans społeczny chłopskiego syna

— Sam nie wiem, jak to wszystko poszło „piorunem” — uśmiecha się na wspomnienie swojej praktyki.

— Dzięki wrodzonym zdolnościom i swej pracowitości Mencfeld zwrócił na siebie uwagę inż. Kubala.

— Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

MIGAWKI

Tylko dla wyprowadzanych
W dniu 25 bm. przed okienkiem budki na peronie dworca kolejowego we Wrzeszczu zebraliśmy się spora gromadka ciekawych.

— Pomagamy Mencfeldowi — wtrąca kierownik — bo jest chętny do pracy i nauki.

— Jadę na egzamin do Głiwickiego Instytutu Badań Materiałowych, aby zostać spawaczem zaprzysiężonym — dorzucza z dumą młody człowiek.

— Mencfeld na pewno zda egzamin — mówi z przekonaniem inż. Kubala.

Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

— Mencfeld na pewno zda egzamin — mówi z przekonaniem inż. Kubala.

Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

— Mencfeld na pewno zda egzamin — mówi z przekonaniem inż. Kubala.

Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

— Mencfeld na pewno zda egzamin — mówi z przekonaniem inż. Kubala.

Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

— Mencfeld na pewno zda egzamin — mówi z przekonaniem inż. Kubala.

Na te słowa oczy młodego spawacza zalsniły. — Postaram się — mówi z powagą — nie zawieść tych, którzy mi zaufali, aby choć częściowo odwdzięczyć się za pomoc i opiekę. Gdzieś ja, chłopski syn, mogłem kiedykolwiek przed wojną marzyć o takim awansie życiowym! Dopiero Polska Ludowa pozwoliła mi realizować najśmielsze marzenia. Toteż nie zawaham się przed trudem, aby zdobyć nawet dyplom inżyniera!

— Mencfeld na pewno zda egzamin — mówi z przekonaniem inż. Kubala.

Wyniki okręgowych eliminacji świetlicowych zespołów artystycznych

Na 48 artystycznych zespołów świetlicowych, które w ub. sobotę i niedzielę wzięły udział w okręgowych eliminacjach w sali teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu, jurzy zakwalifikowało na wyjazd do Warszawy:

— międzyzwiązkowy chór z Kościerzyny pod batutą Ludmire Szopińskiego.

— orkiestrę dętą i symfoniczną Miejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Elblągu, dyrygowana przez F. Muchę, oraz zespół pieśni i tańca kaszubskiego z „Polcaro” w Gdyni.

Trzeba zapobiec

Peron w Orłowie jest słabo oświetlony w godzinach wieczornych. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku urucha

Dość pociąg

Z dniem dzisiejszym w celu umożliwienia jak najlepszego dojazdu z pracy do domu pracownikom, kończącym zajęcia o godz. 15.30. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku urucha

Młodzieżowa orkiestra łąta

Już od dnia 1 grudnia w Gabinetie Muzyki i Śpiewu Młodzieżowego Domu Kultury w Gdańsku — Wrzeszczu przy ul. Ułagan 33 rozpoczyna się nauka gry na instrumentach dętym. Zgłoszenia młodzieży przyjmują w wydziale osobowy MDK

Zapisz się na członka LPZ!

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne zebranie komitetu rodzicielskiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego powołano na nowo ob. Aleksandra Schmita.

Poznajemy przedszkole kolejowe w Gdyni

Jedną z najlepiej pracujących placówek socjalnych DOKP — Gdańsk jest przedszkole w Gdyni przy ul. Słaskiej 33.

Uroczysty wieczór w Narodowym Banku Polskim w Gdyni

Na zakończenie Miesiąca Pogłębia Przejazd Polski — Radzieckiej Kola TPPR przy Narodowym Banku Polskim w Gdyni zorganizowało w efektywnie udekorowanym hallu uroczysty wieczór.

W zrozumieniu roli, jaką spełnia TPPR dla utrwalania przyjaźni i pokoi, pracownicy NBP coraz liczniej zasilają szeregi członkowskie i obecnie kolo TPPR przy NBP liczy już ponad 95 procent wszystkich pracowników.

Już wkrótce pojedziemy do Sopotu koleją elektryczną

Budowa podmiejskiej kolei elektrycznej na trasie Gdańsk — Gdynia niedawno jeszcze była tylko projektem. Opracowywano się wówczas śmiałe koncepcje, a w liczących wykresach i planach zamylała się twórcza myśl inżyniera, której realizacja miała przynieść wielkie udogodnienie dla ludzi pracy.

Przystępując do budowy kolei elektrycznej, rozłożono prace na trzy fazy. W pierwszym etapie zelektryfikowano odcinek Gdańsk — Nowy Port. W drugim etapie przystąpiono do elektryfikacji odcinka Gdańsk — Sopot na trasie Gdańsk — Gdynia. I wreszcie w trzecim etapie zostanie zelektryfikowany odcinek biegnący od Wejherowa, do Sopotu i od Gdańska do Tezewa.

Elektryfikacja odcinka Gdańsk — Gdynia w dużym stopniu przyczyniła się do usprawnienia komunikacji i stanowiła będzie olbrzymie udogodnienie dla ludzi pracy.

Od wczesniej wiosny r. b. na odcinku Gdańsk — Gdynia prowadzone są intensywne roboty. Do tej pory wybudowano wiele kilometrów nowych nasypów kolejowych, ukończono budowę kilku wylotów, szeregu przepustów i tuneli. Nieustannie kładzie się tor, wznosi się mury o porowe, nowe perony na stacjach. Na całej trasie pracowali jeszcze niedawno junacy „S.P.”, dziś pracują wyłącznie robotnicy specjalnych бригад kolejowych

Tempo robót jest szybkie. Przy budowie zużywa się dziennie setki wagonów piasku, żwiru, gruzu i tuczniwa. Mimo tak olbrzymich robót i zmasowania tak wielkiej ilości materiałów, ruch na linii odbywa się normalnie, pociągi dalekobieżne i podmiejskie kursują bez przeszkód.

Każdy dzień przynosi zmiany. To co wczoraj było jeszcze projektem w planie — dziś jest już wykonane. Wszystkie bez wyjątku, a więc robotnicy, technicy i inżynierowie pracują tu ze zdwojoną energią, budując wielką linię mającą służyć dla dobra ludzi pracy, dla pokoiu.

Zacznijmy naszą wędrowkę po nowej trasie od Sopotu. Jeden peron jest tu zamknięty. Tu właśnie buduje się nowy peron dla kolei elektrycznej.

Pracą kieruje student W.S.I. w Gdańsku, Stefan Niekł.

— Najważniejsza praca jest już zrobiona — mówi. — Mur oporowy został wykonany i zabetonowany. Za kilka dni ulokujemy krawężniki, a potem nawiezie się ziemię, która zostanie

— Powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

Armia Radziecka w 1944 roku przyniosła na swych bagnietach wyzwolenie milionom takich, jak on, chłopskich synów. Odbijając służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Gdyni Mencfeld dojrzał wewnętrznie, wyzwolił się z pozostałości wielowiekowej niewoli chłopskiej. Po wstąpieniu do Zakładów Mechanicznych w Złoczynie pod Warszawą. Z miejsca porwała go nowa praca.

— Powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

Armia Radziecka w 1944 roku przyniosła na swych bagnietach wyzwolenie milionom takich, jak on, chłopskich synów. Odbijając służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Gdyni Mencfeld dojrzał wewnętrznie, wyzwolił się z pozostałości wielowiekowej niewoli chłopskiej. Po wstąpieniu do Zakładów Mechanicznych w Złoczynie pod Warszawą. Z miejsca porwała go nowa praca.

— Powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

Armia Radziecka w 1944 roku przyniosła na swych bagnietach wyzwolenie milionom takich, jak on, chłopskich synów. Odbijając służbę wojskową w Marynarce Wojennej w Gdyni Mencfeld dojrzał wewnętrznie, wyzwolił się z pozostałości wielowiekowej niewoli chłopskiej. Po wstąpieniu do Zakładów Mechanicznych w Złoczynie pod Warszawą. Z miejsca porwała go nowa praca.

— Powstańca wielkopolskiego — rozbiły rodzinę. Czesław pracuje jako robotnik w cukrowni w Gruzowie.

— Poniewierka, niedźwiedź i upokorzenia, to był chleb codzienny niedoli okupacyjnej — wspomina młody człowiek.

FACHOWCY POSZUKIWANI
Technika izby pomiarów, mistrza hartowni, kierownika odbioru technicznego, mistrza narzedziowni, tokarzy, ślusarzy, robotników i kobiety do przyrządzeń: na obrabiarkach poszukuje Zakład Produkcji TOR w Tczewie, 30 Stycznia, nr 7. 1837/K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SYPIALNIE sprzedam. — Gdynia, Plac Grunwaldzki 18 — 8, godz. 17—19. G-6246

SPRZEDAŻ lampę elektryczną stojącą, wazienkę, muszlę klozetową, dywan Gdańsk, Cyganki, Wagniera 16. G-6259

KUPNO
KUPIE motocykl NZ 350. DKW Sachara. Władomir Dziennik Bałtycki, Gdańsk dla „Studenta”. G-6281

LOKALE
MIESZKANIE w Tczewie, 2 pokoje kuchnia (z administratorem) — 150 zł miesięcznej czynszu na Gdynie lub okolice od zaraz lub później. Zgłoszenia do: „Dziennik Bałtycki” Gdynia, „3562”. G-6248

POKÓJ z kuchnią, wygodami centrum Gdyni, samodzielnie zamieszkanie na dwa pokoje z kuchnią Gdynia lub Orłowo, Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia „3561”. G-6247

WOLNE PONADY

POTRZEBNA pomoc domowa do chochołki. Gdynia, Ujejskiego 26 m. 3. G-6251

POTRZEBNA paniątka do pomocy u lekarza oraz gościa. Gdynia, Świętojańska 13 — 4. G-6254

7 GUBY
ZGUBIONO kwit nr 1435.51 sklepu MHD 143. G-6245

SKRADZIONO legitymacje służbową i Związku Zawodowego na nazwisko Ludmilla Danjell-Pucek. G-6252

ZOSTAWIONO w pociągu torobkę z wszystkimi papierami: legitymacja szkolna, dowód zameldowania i inne. Znalazca proszony o zwrot tylko dowodów. Lucyna Baraszewska, Sopot, 3 Maja 34. P-6226

ZGUBIONO legitymacje służbową na nazwisko Jaworska Jadwiga. G-6255

SKRADZIONO kartę meldunkową, kartę rowerową nr 221868 na nazwisko Semmerling Eleonora. G-6257

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1709/K

TANCÓW towarzyskich rozpoczynamy komplet 4 grudnia. Zapisy: Wrzeszcz, Piłkiewicza 4 (dojście Morska). G-6042

ROZNE
ZGUBIONO 23 bm. w pociągu Warszawa — Hel torbę skózaną. Zawartość: kenna, karta meldunkowa, legitymacja służbowa, Związkowa na nazwisko Dąbrowska Irena, pierścionek, wieczne pióro. Zwrot: Oliwa, Cystersów 12 — 5 — wynagrodze. G-6250

PLISOWANIE i odnawianie kravatów Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Bartłojewicza 12. P-6158

25 listopada przybył się pies wilczur, Oliwa, ulica Wrocławska 65/8. Po tygodniu przechodzi na własność. G-6244

DNIA 26. XI. zastawiono w pociągu na stacji Gdynia aparat fotograficzny „Praktiflex”. Uczelony zna łączkę proszony jest o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Bochniak Tadeusz, Gdańsk-Wrzeszcz, Kochanowskiego 20 a. G-6260

WIES
DZIENNIK ZAGRODMIA RUDOWA SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UZLECZENIEM WSI

GDZAŃSKIE ZAKŁADY PIEKARSKIE
organizują z dniem 1. 12. 51 r.

kursu szkolenia przywzrostowego piekarzy trwający 6—8 miesięcy. Po ukończeniu szkolenia i zdaniu egzaminu uczestnik kursu otrzymuje dyplom czeladnika piekarskiego.

W okresie szkolenia wynagrodzenie 300 zł w-mnie. Młodzież zdrowa, pragnąca pracować w zawodzie piekarskim, z ukończonym 17 rokiem życia i co najmniej 4 kl. szkoły podstawowej oraz świadectwem, stwierdzającym stan zdrowia, może się zgłaszać w Dyrekcji Gdańskich Zakładów Piekarskich — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Klimczyna 1 c II p. 1840-K

Zespół mandolinistów
Zarząd kolo „Srodmiestcie” przy Oddziale Miejskim TPPR w Gdyni nawiąza działalność klubu mandolinistów. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Oddz. Miejskiego TPPR przy ul. Wybickiego 3 w godz. 9 — 15.

